

# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Kwietnia.

ŚRODA.

ROK 1830.

N<sup>o</sup> 94.

WSPOMNIENIA.

Przysięga miasta Rygi Królowi Stefanowi 1581.

W nowo urządzonym Szpitalu Sgo *Ducha* przy ulicy *Przyrynek*, przeniesionym z ulicy *Piwniej* (PP. *Marcinkanek*) już jest poświęconą Kaplica, w której w przyszły Piątek Grób *CHRYSTUSOWY* znajdować się będzie, a następnie odbywać się będą Nabożeństwa.

*Dziekan Wydziału Lekarskiego Królewskiego Uniwersytetu*. Podać do wiadomości, iż dotychczasowe Uczennice Szkoły Akuszerji przy Wydziale Lekarskim tegoż Uniwersytetu, *Franciszka z Kumanowskich Romanowska* i *Tekla z Petykowskich Jwankiewicz*, w skutku złożonego całukursowego egzaminu w dniu 2 b. m. mianowane zostały wyczonemi Akuszerkami i otrzymały stosowne patenta. —

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nie licząc wto wartości kuponu wynoszącej zł: 1 gr: 4 2/3, procent 4, żądają zł: 98 gr: 12, dają zł... gr.— Obligacje Udziałowe żądają zł: 390, dają 386.

W ogóle, dochodu z wczorajszego widowiska danego w Teatrze Narodowym na korzyść Szpitali Warszawy: było zł: 2370.— Piąte przedstawienie *Drany Amalja Mansfeld* zupełnie zadowolilo obecnych. Wszyscy Artyści przywołani.

Nowy most od ulicy *Spadek* już przywrócony, i jest otwartym dla przechodzących, powozy zaś w krótce przejeżdżać będą mogły.

Onegdaj mnóstwo widzów zebrało się dla oglądania nowego widowiska w *Warszawie*. Był to wózek w kształcie domku, w którym znajdowały się Dzieci, ciągnęło zaś ten powóz dwóch *Psów kundli*; należy do podrażniającej rodziny przybyłej z Niemiec.

Podług późniejszych postrzeżeń *Meteorologa*

*Wiejskiego* od d. 8 lub 9 b. m. ciepło prawie każdodziennie zwolna powiększać się będzie. A im to powiększanie się będzie powolniejszym i regularniejszym, tem większego ciepła i dłuższej pogody spodziewać się trzeba.

Dzisiaj ranociepła stopni 4. Wczoraj w połud: 6.

We wsi *Rządowej Gałkowie* Obwodzie *Rawskim*, dnia 25 z. m. obchodzono *STOLETNIĄ* rocznicę urodzin jednego z tejże wsi wieśniaka, który dotychczas w zupełnym zdrowiu pozostał. Licznie zgromadzeni w tym dniu *Parafjanie* i z pobliskich okolic mieszkańcy, znajdowali się w Kościele *Parafjalnym Gałkowskim* na Nabożeństwie. Poczem stosowną do okoliczności miał naukę *Rządca tamecznego* Kościoła, za którego staraniem odbył się ten obchód. *W. Bucholtz* *Dzierżawca Klucza Gałkowskiego*, który już od niejakiego czasu tego sędziwego starca w swym domu utrzymuje, sprawił mu odzież nową i dalszą swą o nim zapewnił troskliwość. Ze składki zaś *Parafjalnej* otrzymał dostateczną jałmużnę i przyrzeczenie dalszych na siebie względów. Starzec ten modli się prawie ciągle, śpiewa pieśni nabożne, w opowiadaniu dawniejszych wypadków łączy szczególniejszą przyjemność. Brat jego umiał w roku zes: mając lat 97. X. M. N.

*Z Czarska*.— *Brytka Wojciech* pilnujący materjału nad *Wisłą* w teritorjum tutejszem złożonego, doniósł że w czasie osłabionych już lodów to jest w dniu 17 z. m. z rana widział z bliska iak młody *Rybak* dwie *Ludzi* męczyznę i kobietę z maleńkiem dziećciem wśród *Wisły* po lodzie na przeciw miasta *Góry* przez

załamanie się lodu tonących wyratował. Szko-  
da że nie wiemy nazwiska i pobytu tychże Lu-  
dzi, oraz godnego nagrody Rybaczka.— K.K.

*Z Gdańska 1 Kwietnia.* Od kilku dni na  
placu naszym okazuje się znaczny ruch w han-  
dlu zbożowym, gdy zaś podług ostatnich wiadomości z *Francji* i *Holandji* otrzymanych, ce-  
na zboża w krajach tych nie wzrasta, zdaje się  
być niewątpliwą rzeczą że pszenica zakupowa-  
ną jest na rachunek *Anglii*, a to tem wię-  
cej, gdy interessa zbożowe w *Londynie* są bar-  
dziej ożywione, tak, że ceną najpiękniejszych  
gatunków przynicy na targu tego miasta, po-  
dniosła się już o 2 szyl: na kwar: Mówią że i cena  
mąki powiększyła się także o 5 szyl: (z W.H.)

#### ROZMAITOŚCI.

Odjeżdżając z *Warszawy* Posel Tatarski,  
miał 11 Marca 1757 (w zeszłym miesiącu lat te-  
mu 73) publiczne posłuchanie u *Augusta III.*  
Przyprowadzono przed jego mieszkanie 3 Kró-  
lewskie konie mające bogate siedzenia i przy-  
krycie dywdykowe; jeden z nich był przezna-  
czony dla Posła, a 2 pod znaczniejszych jego  
ludzi. Przybywając do pałacu Królewskiego  
(dziś tak zwany Saski), gwardja piesza z obu  
stron ustanowiona, przy odgłosie muzyki broń  
prezentowała. W sieni pałacowej, na schodach  
i w pokojach, stała Gwardja konna. Nadole  
we drzwiach pałacu przyjmowali go Dworza-  
nie, przy wschodach Kammeriunkry, przed  
salą zaś audjencjonalną, 2 Szambelanowie,  
gdzie we drzwiach zdjął mu czapkę podług  
zwyczaju starszy odzwierny. Król i cały Se-  
nat siedział z nakrytą głową. Posel na sa-  
mym wstępie uczynił niski ukłon, zbliżywszy  
się do Maiestatu, skłonił się jeszcze niżej, po-  
czem cofnął się i usiadł na wezglowiu pomię-  
dzy Ministrami i miał mowę żegnającą przez  
tłumacza J. K. Mci i Rzeczypospolitej, naktó-  
rą odpowiedział od Tronu *Jan Małachowski*

Kanclerz W. K. Zapytał go następnie *Fran-  
Bieluński* Marszałek W. K. o wygody i inne o-  
koliczności pobytu, poczem przystąpił Posel  
powtórnie do Tronu i uczynił głęboki ukłon,  
odebrawszy zaś list do *Hana Tatarskiego*, cofnął  
się tyłem aż ku drzwiom. Odprowadzony z podob-  
nemiż ceremonjami, na obiad do Kanclerza.

*Paweł Ignacy Manka* Akademik *Krakow-  
ski*, wydał mowę więzyku łacińskim na po-  
chwałę *Świętego Jana Kantego*, w której każ-  
dy wyraz zaczyna od litery C. A ponieważ  
drukowana była w *Poznaniu*, tak więc to wy-  
raził: *Caleographia Civitatis Cognitionis.* —  
Za dawnych czasów, mówi *Sarnicki*, Biblia S.  
w Polsce w trzech tylko była miejscach; u *Kró-  
la*, u *Arcy-Biskupa* i w domu *Ostrorogow.* —  
Dobywanie kopalni dyamentowych w *Bra-  
zylji*, przyniosło rządowi od 1772 do 1818  
roku, 1,298,000 karatów dyamentów. Kie-  
dy rząd zaprzestał ich dobywania, kompanja  
Angielska je zadzierżawiła i od 1818 do 1828  
r. 1,700,000 karatów sprzedała. Największy  
z dyamentów dotąd znalezionych w *Brazylji*  
waży 138 i pół karatów, był znaleziony w 1771  
r. w bliskości rzeki *Abaity* przez *Murzyna*,  
który w nagrodę otrzymał wolność i 2000 zł:  
pol: dożywotniej pensji. — *Liczba wyrazów*  
*więzyku Angielskim.* Wyrachowano iż ięzyk  
angielski ma 22,000 wyrazów; z tych 4000 jest  
*dawnobrytańskich*, 1000 *niemieckich*, 15,000  
*łacińskich i greckich*, inne zaś są złożone lub  
z wątpliwego pochodzą źródła. Przeto mało co  
zostaje prawdziwie swoich. — *Konie pigmej-  
czyki.* W *Sardynji* wszystkie prawie zwierzę-  
ta odznaczają się niepospolitą małością. By-  
dło rogate nie wiele większe jest od naszych  
sporszych cieląt, a konie wyrównywiają le-  
dwie roslom chartom. W niektórych powia-  
tach między górami znajdują się nawet praw-  
dziwe karły końskie; te wszelako są dobrze

zbudowane, i z przywiązaniem do pana łączą wiele żywości i ognia. Mają swe leżyska, tak iak psy, pod łózkami panów. Dla tego mniej tam niż u nas budują stajni. Z powodu rzadkości i dla dzieci często bardzo sprowadzają takie karłowate konie do Włoch. — *Jenjusz Mozarta*. Kiedy *Mozart* zwiedzając *Neapol* dał się słyszeć z niezrównanym talentem swoim, proszono go aby zdjął z palca pierścien; lubownicy bowiem muzyki mieli, iż w nim przebywał *Jenjusz*, za którego pomocą ów mistrz harmonji zachwycał i unosił grą swoją!! — Niedawno odbyty w *Dublinie* pojedynk, stał się przedmiotem żywych po całej *Jrlandji* rozmów. *P. Ogrady* bliski krewny obranego w *Limmerich* członka parlamentu, zabity został przez *Kapitana Smith*. Przyczyną tego pojedynku było, że *P. Ogrady* iadąc konno, spotkawszy pojazd kapitana, i nie mogąc go przedko ominąć, uderzył kilka razy konia jego. *Kapitan* rozgniewany, porwał za bicz, i zemścił się za swego konia. Na zapytanie zaś tamtego, odpowiedział: Ten, który w *Pana* w tej chwili skrzywdził, nazywa się *Kapitan Smith*. Policja dowiedziawszy się o tem wyzwaniu, aresztowała ieszcze tego samego dnia *P. Ogrady*; lecz nieszczęśliwym sposobem, zamiast jego, aresztowano jego brata. Pojedynk więc odbył się nazajutrz z rana, w skutku którego *P. Ogrady* życie utracił.

*Czara Żelazna*. W Kościele w *Uwarston* (w Anglii) zachowują dotychczas żelazną czarę, którą *Wilhelm Normandzki* czerpł wodę w *Tamizie* dla obmycia twarzy z kiwi i kurzu. Wisi ona na dwóch złotych łańcuchach w samym środku tegoż Kościoła. — Dwa pióra któremi w *Amiens* pokoj podpisano, zakupił *Anglik Boiordet* na licytacji za 20,000 złp. — Zegar na domie Bankowym w *Londynie*. Na 16 cyferblatach po głównych miejscach tej

budowy będących, od razu wskazują się godziny. Werki i 16 skazówek połączone są niezliczonymi metalowymi sztabkami, które razem 700 stóp długości wynoszą a 600 funtów wagą. Największa waga tego zegara, która się 2 razy na tydzień naciąga, jest ciężka 350 funtów. — Niedawno po iednym z *Jubilerów Londyńskich* otworzono testament. Ruchomości jego 48 milionów złp. wartowały, które *Siostrzenicom* i *Siostrzeńcom* jego przypadły. Największy zapis w summie 4,000,000 uczyniony był dla niejakiego *Pana Reale*, a sama opłata stępla 500,000 złp. wynosiła. — *Liczba cztery u Turków*. Liczba ta jest świętą i liczbą ulubioną między narodami wschodniami. *Czterej* *Wezyrowie* są to 4 podpory *Cesarskiego* panowania w *Turcji*; *Koran* wymienia *czterech* *Aniołów* iako przeznaczonych do dźwignia trumny; równie u *Azjatów* iak i u *Greków* znajduje się 4 cnoity *Kardynałne*, a *Prorok* na wzór *Ach ewangelistów* utworzył swoich *4ch* bezpośrednich apostołów, pierwszych *Kalifów* *Islamizmu*. Ten głęboko wkorzeniony przesąd był powodem *Machometowi II* do mianowania *4ch* podpór rządów swoich, w osobach *Wezyrów*, *Kadjaskerów*, *Destardarów*, którzy razem stanowić mieli 4 podpory *Cesarskiego* *Dywanu*. Wyras *Dywan* czyli w pojedynczej liczbie *diw*, *anaezy djabet*. Wywód zaś wyrażenia tego, podług pewnego *lexykografa perskiego*, jest ten, iż *Monarcha* ieden *Perski* widząc raz zgromadzonych swoich obrotnych doradców, zawołał: *«inan diwan end!»* (ci *Ludzie* są *djabły*.)

*Mysli*. — Życie ludzkie porównać można do kwiatu polnego; im prostszy tym trwalszy. Kwiaty zazwyczaj im są piękniejsze, tym delikatniejszymi być zwykły; te co się pierwej rozwijają wcześniej też zwiędnąć przed innemi muszą. Przeto też osoby pojętne, obdarzone

prawdziwym rozsądkiem, wyżej cenią stan uczciwy choć mierny, nad świetny blask niektórych urzędów.

*Spiewka Kredencera z Kom: Op: Życie Lokaia.*

Wszak każdy wody dolewa  
Do tego czem nas częściej;  
Spiewak co rulady spiewa,  
Muzyk który waryiuie,  
Tancerz z swemi pirucy,  
Autor piszący przedmowę,  
Każdy co pisze gazety,  
Prospekt na piśemko nowe.  
Poeta co coś opiewa,  
Kto szczęścia komu winszując;  
Tak każdy wody dolewa  
Do tego czem nas częściej.

S Z A R A D A.

2gie z 1szem iest napój, a 2gie i 3cie,  
Chętnie wypicie.

*Wszystko* gdy się zbierze

Łaskawi Czytelnicy niewiacie w Kurjerze.

(Zesła Szarada Anatomia).

Dotąd nadesłane odgadnięcie Zagadki umieszczonej w zeszłą Środę, iest *Papier*.

Okolice Węgrowska utraciła iedną z swych ozdób w skonie pravego swego Obywatela *Krzysztofa Marchockiego*. Zdala od rodzinnej strzechy, zdala od drogiej sercu swemu Małżonki, wybiła ostatnia chwila dla niego. Umarł na łonie córki i syna. Mała garstka przyjaciół i znaiomych zmarłego z głębokim smutkiem, odprowadziła zwłoki iego na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 1 Kwietnia r.b. Sasiad i wielbiciel cichych cnót *Marchockiego* iakichże użył wyrazow na odmalowanie iego obywatelskiego życia? Oto przytoczę niektóre wyrazy z mowy mianej nad grobem, przez *JX. Pułaskiego* Prof: Sz: Piars: , którego wymowa wyrównywała pięknym cnotom *Marchockiego*. „Ży iednego (zaczyna on) pogrzebu, tłumii drugi pogrzeb. Ledwiesmy zapłakali na iednego pogrzebie, a iuż przerażająca wieść o zgonie drugiego brata, nowe żyz każe wylewać. Z pogrzebu idziemy na pogrzeb i możnaby powiedzić, że życie nasze iest dzieciami samych tylko pogrzebów, których ostatecznem rozwiązaniem nasz własny będzie pogrzeb. *Marchocki* w młodości swiejej wystużył się Ojczyźnie iako Żołnierz. Od 1809 r. powołany od spółobywateli na Prezesa rady Obywatelskiej

Powiatu Węgrowskiego chlubnie ten urząd sprawował. Dalsze lata poświęcił na polepszenie losu swieiej świetnej, acz nieco podupadłej na tenczas familji. Otdał publiczne porzucił sprawy i w ziemi swoich ojców szukał polepszenia bytu dla siebie i potomków swoich. Dowodem, iak wysoko w dobrach swoich *Marchocki* rolniczy posunął przemyśl i iak daleko sięgały życziwe iego dla innych ludzi chęci, dowodem okazującym wyższe w nim pojęcia, iest, że *poddanych swoich uwolnił od pańszczyzny*, że wszedł z nimi w umowy; dochody iego nie były uszczuplone przez to, a zyskiem iego było, że obok siebie wdzięcznych napotykał. Któżby wystawił zdołał ten obraz boleści i rozpaczy, gdy zmarły *Krzysztofi* *Marchocki* wyrwał się z łona dzieci, z objęć żony; gdy te kochające ciebie osoby, wierząc przeczuciom serca, gorzkie żyz wylewały, nie mając żadnej nadziei oglądania ciebie. Oddaliłeś się nareczenie, lecz nie pozwolono ci samemu w daleką puszczać się podróż.... towarzyszyła ci kochana córka, aż do tego miejsca, na którym na ręku ukochanego najstarszego syna, Dusza twoja porzuciła ziemię, aby w Niebie szukać należnej twoim obywatelskim cnotom nagrody.“

*Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.*

Uwiadamia Publiczność, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacji fałszywe pieniądze. 1) Rubel z roku 1822, rozpoznać go można przez to, iż niema prawie żadnego brzęku, w środku napisu litery są niewyraźne, korony z obudwóch stron są nie wydatne, napis na okręgu zawiera litery iedne większe, drugie mniejsze, wreszcie w niektórych miejscach kolor żółty przez posrebrzanie przebił się. Rubel ten iest odlany z mosiądzu. 2) Dwóztłotówka z roku 1820 z Ołowiu odlana, łatwo bardzo rozpoznaniu ulegająca, po niewydatności popiersia, herbu i liter, po kolorze metalu, iego odmiennym brzęku, i nakarbowaniu na okręgu, które iest nieprostopadłe, i nierównoległe. Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyjne, do dawania baczności na kurs tego rodzaju fałszywych pieniędzy, dla ochronienia Skarbu i Publiczności od szkody, tudzież dla ukarania przestępców prawa. — W Warszawie dnia 3 Kwietnia 1830 r. — Dyrektor *Bieńkowski*. — Kontroller Jeneralny *Karól Hoffmann*.

DONIESIENIA.

Ogłasza się Licytacja na sprzedaż ganku żelaznego wraz z kamieniem ciosowym, pozostałego po

urządzeniu Domu Zarobkowego w possessji Nr 3102 za rogatkami Wolskimi. Licytacja odbywać się będzie przed Delegowanym Rządowym dnia 18 b. m. o godzinie 10 przed południem i zacznie się od ceny złp: 500, z oszacowania wynikłej. Utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest w gotowiznie kwotę z licytacji wypłacić zaraz uiszczyć i gank ten zabrać. Blizsze objaśnienia mogą być powzięte na miejscu od Pisarza Domu Zarobkowego.

Ktoby miał dogodną STANCJĄ z 6 Pokoi na 1m piętrze ze Stajnią i Wozownią, w okolicy między Ogrodem Saskim i Krasińskim od przyszłego S. Michała do naięcia, a życzył sobie przy tem zaciągnąć na Dom pożyczkę za umiarkowanym procentem w najmie tej Stancji potrącić się mającym, ten zechce zostawić Adres swój w Księgarni Zygmunta Sztęblera w domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

WIEŚ SWIĘTOCHÓW mil 4 i pół od Warszawy w Powiecie Błotńskim położona, mająca piękne zabudowanie, Młyn wodny, Las i Łąki, grunt w części Pszenny, jest z wolnej ręki do sprzedania. Jedna trzecia szacunku pozostać może jako dług do umorzenia procentem na Hypotecę. Opisanie i dowody złożone są w Kancelarji Notarjalnej W. Maiewskiego przy ulicy Piwnej Nr 16.

W Sklepie Ubogich sprzedają się WINA Reńskie i Burgińskie w Butelkach z miejscą sprowadzone iako to: Schloss Johannesberger Butelka po zł: 10. Chambertin Butelka zł: 9. Wino Francuzkie Bordo białe i czerwone Butelka po zł: 2, iako też i Węgierskie po zł: 2 gr: 15.

Pod Nr 1246 przy ulicy Nowy Świat i Sto Krzyżkiej jest do sprzedania BILLARD z wszelkimi należąciami rekwizytami, najdalej do przyszłego Pomiedziatku zgłosić się raczy życzący. Wiadomość o cenie w Handlu Korzennym w tym samym domu.

Przechodząc przez Saski Ogród w czasie targu za Żelazną Bramą znaleziono ZEOTYCH TRZYDZIESCI; kto udowodni iakimi pieniędzmi i kiedy zgubione zostały, odbierze takowe zgłaszając się do Stróża w Pałacu dawniej Jzydora Krasińskiego za Żelazną Bramą.

Pewien młody człowiek na posadę MURGRABIEGO, ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, PISARZA GORZELNIANEGO, lub LESNICZEGO uzdatnionego, z ostatniej służby swojej na której ciągle lat 14 zostawał, najchlubniejszem zaświadczeniem zaopatrzony, życzy sobie być na jednej z powyższych

posad umieszczonym. Dowiedzieć się o nim można u W. Józefa Pawłowskiego Kupca, w domu dawniej Baldego, dziś Sommera przy ulicy Długiej podłe domu Lasockich.

W domu pod Nr 2678 Lit: A. przy ulicy Bednarskiej sytuowanym, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. LOKAL dolny świeżo odmalowany, należący wyporządzony, składający się z 2ch Pokoi i Kuchni, dogodny na Szynek iako poprzednio w tymże exystujący, lub na prowadzenie innego procederu, lub w reszcie na mieszkanie, do tego Piwnica, Drwalnia. Wiadomość w tej mierze powziąć można w Officynie na 2m piętrze.

Xiadz Stachett będzie dawał Lekcje języka Angielskiego u siebie iako i w prywatnych domach. Nieznając dokładnie języka Polskiego będzie używał dla wyjaśnienia swego przedmiotu języków, Angielskiego, Francuzkiego, Łacińskiego, Hiszpańskiego i Włoskiego co będzie korzyścią wielką dla uczniów którzy wiednym z tych języków wprawie by się chcieli. Chcąc każdego postawić wstanie uczenia się języka tak pięknego a osobliwie tak użytecznego iakim jest Angielski będzie dawał u siebie kurs tegoż zaczawszy od 1go Maja we Wtorki, Czwartki i Soboty od 5 do 6 godziny wieczorem, za każdą godzinę brać będzie złotych trzy od osoby które miesiąc naprzód zapłacone będą. Uprasza tych którzy by chcieli z tej okoliczności korzystać, aby się raczyli do niego zgłosić i zapisać. Jednak i jeśli liczba uczniów niedojdzie 6, kurs miejsca mieć nie będzie a pieniądze każdemu oddane zostaną. Można go w domu zastać od godziny 1 do 2 z południa, mieszka w domu pod Nr 405 na Krakowskim Przedmieściu.

ZNAKI KUPIECKIE i SKLEPOWE w różnych wielkościach iak najtrwalej robione, z malowaniami wszelkiego rodzaju i napisami, wyrabiają się w Fabryce W yrobów Lakierowanych przy ulicy Sto Krzyżkiej Nr 1337.

Uwładamiam się wszystkich miłośników życzących sobie nabyć pięknych TOPOLI WŁOSKICH, iż tych kilka tysięcy do zbycia znajduje się we Wsi Ruda o 4 mile od Warszawy na trakcie Brzesko Litewskim, rosną one w szkółce na piasku, na każdym gruncie z łatwością się przyjmą, te są do sprzedania każdego czasu za pomierną cenę.

MEODZIENIEG z Prowineji, mający od 1/2 lat wieku, umiejący czytać i pisać po

rachunki i przynajmniej początki niemieckiego języka, mający chęć do Handlu Win i Korzeni praktykować, może się zgłosić przy ulicy Twardej Nr 1100.

**OSOBA** p. c. Żeńskiej posiadająca języki Polski i Francuzki, opatrzona w przyswoite świadectwa, sprawowania się potrzebną jest do kształcenia dwóch młodych Panienek; chcąc się przeto podjąć tego obowiązku zgłosić się raczy na ulicę Trębacką pod Nr 642 do Gospodarza domu.

**TEATRZYK** na którym grać mogą Dzieci lub Amatorowie, roboty Żutego Mechanika, malowany przez Syna tegoż, z 4ma odmianami, iakoto, Salonu, Izby wiejskiej, Placu publicznego i Ogrodu; z wszelkimi przynależnemi Teatrowi szczegółami, mogący być ustawiony w Sali lub dużym Pokoju, znajdują się do sprzedania, przy ulicy Długiej Nr 590. Informacją powziąć można na 1m piętrze.

**HENRYK ARENS** Fabrykant Obuwia, otworzył nowo urządzone przez siebie Magazyn Butów i Trzewików tak Damskich iako i Męzkich w domu pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej obok Głównego Ratusza, polecając swoje wyroby, upewnia piękną i dokładną robotę i ceny umiarkowane.

Uwładamiam się Szano; Publiczność, iż w dniu 8 Kwietnia r. b. o godz. 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Piekarskiej pod Nr 127 prawnie zajęte Ruchomości iakoto: Zegar ścienny, Stoliki, Kufry, Lustra, Komody, Piły, Piłki, Łóżka, Kopersztychy, Obrazy, etc. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Stanisław Modzelewski* Komornik.

Prawnie zajęte Ruchomości iakoto: Łóżka, Stoliki, Ławki, Szlaban, Wódka; it. p. tu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 684, w dniu 8 m. i r. b. o godzinie 10 z rana za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

Piękna i bardzo zabawna nowa gra *Poch*, z wszelkimi aparatami iak najgustowniej urządzona, z opisem litografowanym, jest w komis złożona w Litografji JP. *Vivier* mieszkającego przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 460 na przeciw handlu Ang. JP. *Evansa*; w którą to grę 4 do 8 osób grać może i ktokolwiek tak w domach familijnych, gdzie tylko ograżają, iako i w kompanjach o pieczętowaną przysięgą grać może zabawę.

Przedaje się po zł. 16. Także i noweliczbany czyli Marki do tej gry koniecznie potrzebne, znajdują się tamże, po złp. 2 i gro: 10 za 100.

**KARETA** Dormeuse dla podróżniacych bardzo wygodna, jest do sprzedania; chcący ją widzieć mają się udać do Karetnika Millera mieszkającego przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350, o cenie ostatecznej dowiedzieć się można od W. Bogatko mieszkającego przy ulicy Królewskiej w Pałacu Eubińskich Nr 1066, w korpucie na 1m piętrze od godziny 6 do godziny 11 z rana i po południu do 6.

**DUBAS** spławny duży, z rek wizytami potrzebnymi, jest do sprzedania. Także Statek tak zwany KOZA, lecz tylko do rozebrania na drzewo zdalny; są nad Wisłą za Koszarami Kirasjerskimi wyciągnięte na ląd. Wiadomość w Rynku Starego Miasta, w Aptece pod Nr 41.

Przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nr 1852 Lit: B. IOKAL na 1em piętrze z 12tu Pokoi złożony, z kuchnią, spiżarnią, piwnicą, drwalnią, górą, stajnią na 10 koni i wozownią na 3 poiazdzy, od S. Jana czyli od d. 1 Lipca r. b. jest do najeścia w roczną dzierżawę. O cenie dowiedzieć się można u Właściciela w tymże domu na dole, wchodząc po prawej stronie, mieszkającego.

Do kogoby się dostał, lub przez kogoby dostreżony został zgubiony ZEGAREK złoty, mały, minuty, godziny i dnie wskazujący, na cyferblacie białym liczby arabskie i Kościelne, czarne i czerwone mający, z łańcuszkiem złotym, tego się uprasza, aby raczył dać o nim wiadomość Murgrabiemu przy ulicy Leszno Nr 730 na przeciw placu Działyńskich mieszkającemu, a odbierze stosowną nagrodę iako za rzecz nie tak z siebie samej wiele wartującą, iak raczej ze stosunków właścicielowi drogą.

Niżej wyrażona ma zaszczyt uwia domić, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne przyjmie obstalunki na rozmaite Ciasta, iako to: *Baby, Jaieczniiki, Mazurki* itp. na różne ceny, z najlepszej mąki marymonckiej i przyprawą najlepszą; mieszkam przy ulicy *Freta* pod Nr 259. *R. Gebel.*

Przy ulicy Zakroczymskiej w domu Nr 1835 jest do sprzedania KOCZ lekki pakowny iakoteż ZĘ-

**GAR STOŁOWY BRONZOWY ANTYK**, ktoby takowe chciał nabyć, zgłosi się do Gospodarza w tymże domu w podwórzu mieszkającego.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 w Pałacu dawniej Olbromskich a teraz Franciszka Kelera, w handlu Żelaznym, złożony został znaczny Transport **PEŁTNA** i **BIELIZNY STOŁOWEJ**, tak z Zagranicy iako i z fabryki Krajowej w Łodzi nadesłany, które to Artykuły podług cen fabrycznych przedawać się będą. W temże samem miejscu złożona jest **BLACHA** miedziana walcowana różnej grubości z walcowni Koniecpolskiej, blacha ta przedać się funt po zł: dwa Nr 2, przyjmują się oraz obstalunki na podobną blachę różnej wielkości i grubości, które iak najakuratniej uskutecznione zostaną. Życzący raczą się udać do wzyż wspomnianego handlu.

**FRANCUZ** posiadający język Polski i upoważnienie W. K. R. W. R. i O. Publ: do dawania lekcji prywatnych języka Francuzkiego, ma zaszczyt zawiadomić osoby chcące w krótkim czasie nauczyć się rzeczonego języka, aby się zgłosić raczyły do P. Magnusa, Skłep rycin przy ulicy Miodowej mającego.

Handlujący Ogrodnik z Frauendorf, świeżo przybyły poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przede Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i w szpalerach, przedać oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, Krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe; krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim Nr 21 Stancji. — *Cymermann.*

Do Składu Fabryki Sukien J. F. Zacherta przy ulicy Miodowej w Pałacu Biskupów Krakowskich przybył z Fabryki z Skierniewic, świeży transport **GHUSTEK** w dobrym gatunku i modnych kolorach, iako to: Kazmierkowe podług wielkości po zł: 12, 26, 30 i 33 zł.; Czerkasowe po zł: 12, 16 i 20; oraz Draps des Dames i Sefer po zł: 12, Kazmerek czarny po zł: 7.

**FABRYKA** patentowana od rządu Król: Pol: **NOWEGO SREBRA** w *Warszawie*. Pod powyższą firmą założoną jest Rękodzielnia na

wzór *Berlińskiej*, w której wyrabiać się będą rozmaite przedmioty z metalu nowego, mającego podobieństwo do srebra, zwanego *Chine Packfong*. Za 2 lub 3 tygodnie o rych wyrobach już gotowych, daną będzie obszerniejsza wiadomość.

O pół mili od Miasta Sochaczewa iest do wypuszczenia na lat 20 lub więcej dla Kolonistów albo Holendrów 50 Włók Magdeburgskich **GRUNTU UPRAWNEGO**, z Łąkami po części Pszennego, w ogólności dobrego żyniego nad Rzeką Bzurą. Życzący sobie dostatecznej Informacji, otrzymać ją mogą na Poczcie w Sochaczewie u W. Kinel.

**KSIĄŻKA SŁUŻBOWA** Jagiełto Juljanny za Nr Kontrolli Głównej 8,379, przypadkiem zagubioną została. Uprasza się znalazcę o oddanie jej do Bióraz Kontrolli Służących.

Murgrabia Pałacu Tarnowskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 388 położonego, podać niniejszym do wiadomości publicznej, iż w tymże Pałacu iest do najęcia od przyszłego Sto Jaiskiego Kwartału to iest od 1 Lipca 1830, appartament na pierwszem piętze w samym korpusie składający się z czterestu dużych **POKOJÓW** z których głównejsze mają widok na ulicę lub na wieś, wszystkie zaś są w bardzo dobrym stanie co do opatrzenia na zimę i czystości. Do tego appartamentu należą Kuchnia z Jzłą, kuchenną Piwnicą, Stajnia na 6 Koni, Wozownia na 3 Pojazdy, Skład zamknięty na Drzewo. Appartament ten od wyżej wyrażonego terminu w całości a nawet oddziałami wynajętym być może. Ktoby go widzieć chciał i o warunkach najmu powziąć wiadomość; zechce się zgłosić do Murgrabiego w tymże pałacu w officynie na wewnętrznym dziedzińcu mieszkającego.

Młody Mężczyzna Wiedeńczyk, przybywszy do Warszawy, który iuż woiażował z znakomitami Panami, życzy sobie przyjąć obowiązek **KAMERDYNERA** w Warszawie lub do wyiechania, przytem opatrzonej dobrmi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 476 Lit: D. u Tapicera Hauptold.

**MEODZIENIEC**, mający chęć do handlu, posiadający gruntownie język Niemiecki i Polski, oraz w rachunkach biegły, kończący 3 lub 4tą klasę, Rodziców dobrej konduity; może znaleźć miejsce za Ucznia do Kantoru przy ulicy Miodowej Nr 482, w którym bliższą wiadomość powziąć można.

Dnia 1 b. m. wieczorem wysiadając z Doróżki w Hotelu Lipskim zostawiono WOAL biały tiulowy, czerwonawy, w koło zęby, a w każdym bukietcie z konwaljami, dwiema palmami w rękach, a z pierwszej strony wielkie bukiety, całe zakratkowane, i rzut gwiazdek; dwukłociowy wszęch i wzdłuż; może być użytym i za Chustkę. Ktoby takowy znalazł lub dostrzegł, raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, a oprócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Niżej podpisany oświadcza, że przyjmuje roboty pokrywania dachów to jest: miedzią, cynkiem lub blachą żelazną, oraz reperacje takowych, za których trwałość i akuratność zareczam; ulica Elekoralna Nr 753. — *Jan Kluge Majster Kottlarski.*  
 Przy ulicy Rybaki pod Nr 2560 obok Łazienek Kąpielnych, otworzoną została ŁAZNIA PAROWA na sposób Petersburski urządzona, w której kąpeli codziennie i każdego czasu, od rana do wieczora dostać można; dla Dam jednakże tylko w godzinach przedpołudniowych otwarte będą. Cena od osoby złp: 1. — H: *Kozłowski.*

Ktoby sobie życzył przyiąć do swego Dworu za MARSZAŁKA lub też za KAMERDYNERA Człowieka umiającego kilka języków, i znającego doskonale służbę Dworską we wszystkich przedmiotach; przytym opatrzonego w najchlubniejsze świadectwa od znakomych osób w których wobowiązkach zostawał; niech będzie łaskaw zgłosić się pod Nr 360 obok Zamku do Pana Zbarbory na pierwsze piętro po dalszą informacją.

W Handlu Korzennym i Win M. B. Gordon Wdowy złożona została partja KOMICZYNY białej, różanej, (Lucerny, Midicago Sativa) Sparceta hedisarum onobrichis, Gelbes ruchgras, Astragalus Bestienus: Antoxantum odoratum, Porterium sanguis orba, Reigras Avenna elatior, Losium perenne. WYKŁ, różne nasiona ogrodowe i pastewne, które za pomierną cenę sprzedają się.

*Dyrektor Jeneralny Korpusu Król: Inżynierów Dróg i Mostów.* — Podać do wiadomości Publicznej, iż na roboty przy budowie części Traktu Głównego *Petersburgskiego* od Kowna do *Dinaburga*, odbywać się będą publiczne Licytacje, a mianowicie: 1) w Powiecie *Brasławskim* w Mieście *Jeziorosach* w dniach od 19 n. s. do 24 Kwietnia 1830 r. 2) W Powiecie *Witkomińskim* w Mieście *Witkomiczu* od 27 Kwiet: do 2 Maia. 3) W Powiecie

*Kowińskim* w Mieście *Kownie* od 5 do 10 Maia. O Warunkach Licytacyjnych powziąć można obszerniejszą wiadomość z Gazety Dziennika Powsze: *Gazety Warsz: i z Korrespondenta Warsz:;* tudzież w dopiero wymienionych Powiatach, i w Biorze Dyrektora Jeneralnego Dróg i Mostów w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1269. — Dyrektor Jeneralny *Christiani.*

U Jana Ritz Ogrodnika w Tarchominie, dostać można *Sztoprów* wina *Chasselas de fontainebleau*, które za trzy lata dadzą winogrona bardzo dobrze u nas dojrzewające; sztukę po gro: 15, a kopę po zł: 28.

Podpisany ma honoru wiadomić Prz: Publ: iż z ulicy Długiej wyprowadził się na ulicę Zakroczymską wyżej źródoiów do własnego domu pod Nr 1850. — *Wilhelm Troschel Fabry: Farstepja:*

Na nadchodzące święta Wielkanocne dostać można MAKI MARYMONTSKIEJ w najlepszym gatunku, z drożej Pszenicy, pod Nr 784 przy ulicy Elekoralnej u Fryderyka Reslera.

Podpisany, donosi Szanownej Publiczności, iż do Handlu jego przybył transport różnych platerowanych towarów, także Szklą stołowego rossyjskiego, które się zupełnie zbliża do angielskiego, Porcelany wołyńskiej stołowej i do kawy, iako też: Noży stołowych, Szczyrków, Noży kieszonkowych i ogrodniczych, Nożyczek, Szczypców, Brzytw angielskich, które na próbę dane być mogą, Łyżek metal brytanik stołowych, wazowych i do kawy; oraz skład Fałansu i Kamiennych rzeczy, przy ulicy Miodowej Nr 497. — J. W. Storsberg.

W Mieście Zgierzu u niżej podpisanego nabyć można SZCZECI do greplowania Sukna, zagranicznej (Rauhdistelny) tysiąc po złp: dziesięć; iako i NOŻYCZKI szlifowanych Alzackich, (Pfalzer ausgeschliffene Scheeren) para po złp: 336. Listy w tym celu uprasza się frankować. *C: A: Meisner.*

FABRYKA MAKARONU przy ulicy Podwałe pod Nr 524, dotąd utrzymywana, poleca się publiczności, z dostarczeniem tegoż Makaronu świeżego funt po zł: 1, na kamienie funt po gr. 27; oraz OLIWY ŁUKIERKIEJ w butelkach dostać można.

Dnia 5 Kwietnia w Poniedziałek zginęła *Sauca* czka mała z gatunku Szpiców nieco żółtawa, do połowy ostrzyżona. Uprasza się znalazcę o oddanie jej pod Nr 2690 przy ulicy Bednarskiej za co oprócz wdzięczności odbierze nagrody złotych 36,